



Sygn. akt II CSKP 1118/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Roman Trzaskowski

SSN Agnieszka Piotrowska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 18 kwietnia 2023 r. w Warszawie,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z 30 grudnia 2020 r., V AGa 186/19,
w sprawie z powództwa H.F.
przeciwko Gminie Knurów
o zapłatę,

1. oddala skargę kasacyjną;

2. nie obciąża powoda kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym 24 października 2018 r. powód H.F. domagał się zasądzenia od Gminy Knurów kwoty 154 303,86 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od 20 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty, tytułem wynagrodzenia za wykonanie dodatkowych w stosunku do przewidzianych umową robót budowlanych

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach oddalającego powództwo.

Według ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji i uzupełnionych w postępowaniu drugo-instancyjnym powód na podstawie umowy z 18 maja 2010 r. jako podwykonawca spółki z o.o. K. w M. wykonywał roboty budowlane w ramach zadania pn. „Boisko wielofunkcyjne przy Miejskiej Szkole [...] nr [...] w K.”, którego inwestorem była pozwana Gmina. W związku ze zrealizowaniem robót dodatkowych powód wystawił fakturę *pro forma* nr [...] r. na kwotę 167 140 zł. Wykonane przez powoda prace budowlane zostały stwierdzone protokołem odbioru z 12 sierpnia 2010 r., zaś protokołem odbioru technicznego z 6 października 2010 r. potwierdzono zrealizowanie badań kontrolnych nośności warstw konstrukcyjnych tego boiska.

W lipcu 2013 r. powód wytoczył przeciwko pozwanej powództwo o zapłatę kwoty 5000 zł tytułem części wynagrodzenia za wykonane prace budowlane. Pozwana Gmina wnosila o oddalenie powództwa w całości. Wyrokiem z dnia 25 września 2015 r. Sąd Rejonowy w Gliwicach oddalił powództwo. Jednak na skutek apelacji powoda Sąd Okręgowy w Gliwicach zmienił ten wyrok i uwzględnił powództwo.

Powód trzykrotnie zawezwał stronę pozwaną do próby ugodowej, a to wnioskami z dnia 30 grudnia 2011 r. (wniesiony 3 stycznia 2012 r.), z dnia 20 lutego 2014 r. (wniesiony 4 marca 2014 r.) i z dnia 20 maja 2016 r. (wniesiony w tej dacie). Każdorazowo pozwana w odpowiedzi na wniosek nie wyrażała woli zawarcia ugody.

W 2013 r. powód prowadził rozmowy z dyrektorką obiektu, który był przedmiotem umowy oraz inspektorem nadzoru co do wykonanych przez niego robót. Inspektor nadzoru uważał, że należności powoda powinny zostać uregulowane. Wytaczając pozew o zapłatę kwoty 5000 zł powód sądził, że pozwana Gmina zreflektuje się i zapłaci mu za opisane wyżej roboty. Powód nie prowadził natomiast negocjacji z Gminą co do zapłaty dochodzonej należności.

Sądy obu instancji uwzględniły podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia dochodzonego przez powoda w niniejszej sprawie roszczenia

o pozostałą część wynagrodzenia, wskazując, że jedynie pierwsze zawezwanie do próby ugodowej doprowadziło do przerwy biegu przedawnienia, natomiast drugie i trzecie zawezwanie takiego skutku nie spowodowało, gdyż stanowiły ze strony powoda nadużycia prawa (art. 5 k.c.), bowiem ich celem było wyłącznie przerwanie biegu przedawnienia i nie zmierzały one bezpośrednio do dochodzenia roszczenia.

W skardze kasacyjnej powód domagał się uchylenia wyroku Sądu drugiej instancji oraz poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 123 § 1 pkt 1 k.c. wskutek przyjęcia, że nie nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia w związku z zawezwaniami do prób ugodowych odpowiednio z 2011 r., 2014 r. i 2016 r., w sytuacji gdy Sąd drugiej instancji nie ustalił w sposób stanowczy, że zawezwania do próby ugodowej były przedsięwzięte przez powoda w innym celu, niż zawarcie z pozwaną ugody; art. 2 Konstytucji RP przez naruszenie wyrażonej w tym przepisie zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, a także bezpieczeństwa prawnego jednostki i jej pominięcie w następstwie oceny czynności prawnych powoda z lat 2011, 2014 i 2016 z powołaniem się na judykaty Sądu Najwyższego wydane później, co jest nieadekwatne do linii orzeczniczej określającej skutek w postaci przerwy biegu przedawnienia, poprzez złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, dominującej w dacie dokonywania przez powoda obecnie ocenianych czynności procesowych w latach 2011, 2014 i 2016; art. 118 k.c. i art. 3 k.c. przez ich błędną wykładnię skutkującą uznaniem przez Sąd drugiej instancji, że zawezwania do prób ugodowych z 2014 r. i 2016 r. nie doprowadziły do przerwy biegu przedawnienia; art. 5 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie na skutek dokonania oceny złożonych przez powoda wniosków o zawezwanie do próby ugodowej z lat 2014 i 2016 przez pryzmat zasady wyrażonej w art. 5 k.c., przy jednoczesnym pominięciu zgłaszanego przez powoda zarzutu naruszania zasad współżycia społecznego przez stronę pozwaną, która zachowując się nielojalnie i nierzetelnie wobec powoda, odmówiła mu zapłaty należnego wynagrodzenia za wykonaną pracę, co przy zastosowaniu „reguły czystych rąk”, powinno skutkować odmową uwzględnienia zarzutu pozwanej - nadużycia prawa podmiotowego przez powoda.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.

Dochodzenie roszczenia oznacza zwrócenie się uprawnionego (wierzyciela) do organu orzekającego o udzielenie ochrony w sprawie zastosowania sankcji cywilnoprawnej. Podobne znaczenie ma żądanie ustalenia roszczenia, zaspokojenia go w postępowaniu egzekucyjnym i zabezpieczenia roszczenia.

W orzecznictwie przyjmuje się, że na gruncie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. czynnością przerywającą bieg przedawnienia roszczenia jest także złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, o którym stanowi art. 185 k.p.c., o ile w tym wniosku w sposób jednoznaczny oznaczono przedmiot żądania i jego wysokość (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 28 czerwca 2006 r., III CZP 42/06, OSNC 2007, nr 4, poz. 54 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 3 czerwca 1964 r., II CR 675/63, OSNCP 1965, nr 2, poz. 34, z 25 listopada 2009 r., II CSK 259/09, niepubl., z 14 lipca 2010 r., V CSK 30/10, BSN IC 2011, s. 29 i z 15 listopada 2012 r., V CSK 515/11, BSN IC 2013, nr 12, s. 36).

Co do zasady stanowisko to należy podzielić, jeśli chodzi o pierwszy wniosek o zawezwanie do próby ugodowej. Stosownie bowiem do art. 184 k.p.c. sprawy cywilne, których charakter na to zezwala mogą być uregulowane drogą ugody zawartej przed wniesieniem pozwu. Nie można jednak wyprowadzić z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. generalnej reguły, że każde kolejne zawezwanie do próby ugodowej doprowadzi do takiego skutku. Z uwagi na charakter takiej czynności, jak i jej ostateczne skutki, które w przypadku odmowy zawarcia ugody przez drugą stronę w ogóle nie realizują jej celu, należy dokonać analizy takiej kolejnej czynności z punktu widzenia skutków z art. 123 § 1 pkt 1 k.c., tak aby wykluczyć ewentualną próbę przedłużania - wbrew art. 119 k.c.- ustawowego terminu przedawnienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z 6 lipca 2016 r., IV CSK 697/15, niepubl. i 10 stycznia 2017 r., V CSK 204/16, niepubl.). W uzasadnieniu wyroku z dnia 28 stycznia 2016 r., III CSK 50/15, niepubl., Sąd Najwyższy wskazał, że kolejne zawezwanie do

próby ugodowej jest czynnością przerywającą bieg przedawnienia, jeżeli stanowczo nie ustalono, że przedsięwzięto ją w innym celu, aniżeli wskazany w art. 123 § 1 pkt. 1 k.p.c. i tego rodzaju ocena jest uzależniona od okoliczności konkretnej sprawy.

Ze względu na wynikający z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. wymóg, aby czynność została przedsięwzięta bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, skutku w postaci przerwy biegu przedawnienia nie wywoła taka czynność, która formalnie spełniając warunki określone w art. 184 w zw. z art. 185 § 1 k.p.c. w istocie zmierza jedynie do spowodowania przerwy biegu przedawnienia. W doktrynie wskazuje się, że w przypadku zawezwania do próby ugodowej przesłankę bezpośredniości, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., należy rozumieć w znaczeniu potencjalnym, gdyż w ramach postępowania pojednawczego sąd nie może zmusić przeciwnika wnioskodawcy do zawarcia ugody. Należy jednak doprecyzować, że kwalifikacja zawezwania do próby ugodowej jako czynności wypełniającej przesłankę bezpośredniości, o której stanowi art. 123 § 1 pkt 1 k.c., ale w znaczeniu potencjalnym, powinna być uzasadniona przede wszystkim zachowaniem dłużnika. Z tej perspektywy nie ulega wątpliwości, że pierwsze zawezwanie do próby ugodowej może jawić się jako czynność zmierzająca bezpośrednio (w sensie potencjalnym) do celu określonego w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., jeżeli po wezwaniu dłużnika do spełnienia świadczenia nie udziela wierzycielowi jakiegokolwiek odpowiedzi, a zatem ostatecznie nie jest wykluczone zawarcie ugody w postępowaniu pojednawczym, zaś jeśli do tego nie dojdzie wierzyciel ma szansę na poznanie ewentualnej argumentacji dłużnika. Pierwsze zawezwanie do próby ugodowej może mieć też na celu zorientowanie się przez wnioskodawcę co do tego jak zachowa się jego przeciwnik i jakie zgłosi zarzuty.

Jednakże gdy dłużnik po wezwaniu do spełnienia świadczenia zakwestionuje roszczenie wierzyciela i oświadcza, że go nie spełni, wówczas nie wydaje się, aby zawezwanie do próby ugodowej, nawet pierwsze, mogło być identyfikowane z potencjalną bezpośredniością, skoro wierzyciel wie, że i tak do zawarcia ugody nie dojdzie, bowiem dłużnik wyraźnie deklaruje, że dobrowolnie nie spełni świadczenia.

Ostrożność w przyjęciu, że każde zawezwanie do próby ugodowej jest czynnością, o której stanowi art. 123 § 1 pkt 1 k.c. wynika także i z tego, że ustawodawca - regulując w kodeksie postępowania cywilnego instytucję mediacji i wprowadzając art. 123 § 1 pkt 3 k.c. (nowela z dnia 28 lipca 2005 r., Dz. U. Nr 172, poz. 1438), który przewiduje, że bieg przedawnienia przerywa się także przez wszczęcie mediacji (chodzi tutaj o wszczęcie mediacji na podstawie umowy, a nie w wyniku skierowania stron do mediacji przez sąd w toku postępowania; zob. art. 183⁶ § 1 i 2 w zw. z art. 183¹ § 2 k.p.c.) - nie zdecydował się na normatywne przesądzenie, iż zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg przedawnienia oraz określenie warunków z tym związanych. Oczywiście obydwie instytucje, tj. mediacja i postępowanie pojednawcze przed sądem przed wniesieniem pozwu nie są tożsame, ale też mają wiele podobieństw. Przede wszystkim wszczęcie mediacji jest możliwe, gdy strony zawrą umowę o mediację, a zatem wyrażą wolę rozstrzygnięcia sporu w drodze mediacji i wobec tego istnieje realna możliwość zawarcia ugody. W toku postępowania sądowego, sąd nie kieruje stron do mediacji, jeżeli strona nie wyrazi zgody na mediację (zob. art. 183⁸ § 2 k.p.c.).

W tym stanie rzeczy należy zgodzić się ze stanowiskiem, że drugie, czy kolejne zawezwanie do próby ugodowej doprowadzi do skutecznej przerwy biegu przedawnienia, o ile da się je zakwalifikować jako czynności przedsięwzięte bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia (art. 123 § 1 pkt. 1 k.c.), np. gdy po pierwszym zawezwaniu do próby ugodowej, aczkolwiek nie zakończonym zawarciem ugody, strony nadal pertraktowały i wnioskodawca mógł liczyć na ugodę, zaś przed upływem terminu przedawnienia strony nie doszły jeszcze do ostatecznego porozumienia, względnie dłużnik swoim zachowaniem daje wierzycielowi uzasadnione podstawy do przyjęcia, że dojdzie do ugodowego zakończenia sporu. Należy też mieć na uwadze okoliczność, że jeśli dłużnik wyraża wolę zawarcia ugody, to do uzyskania skutku w postaci przerwy biegu przedawnienia nie jest już konieczne złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, ponieważ takie zachowanie może zostać potraktowane jako uznanie właściwe, albo uznanie niewłaściwe, które prowadzą do przerwania biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.).

Powyższe wskazuje, że nadmiernie liberalna wykładnia art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przy ocenie zawezwania do próby ugodowej jako czynności przerywającej bieg przedawnienia prowadzi do wypaczenia sensu prawnego instytucji przerwy biegu przedawnienia.

W stanie faktycznym sprawy drugie i trzecie zawezwanie do próby ugodowej nie mogą być uznane za czynności spełniające przesłanki z art. 123 § 1 pkt 1 k.c., gdyż strona pozwana w odpowiedzi na pierwszy wniosek powoda o zawezwanie do próby ugodowej, jak i w toku postępowania pojednawczego wszczętego tym wnioskiem, nie wyraziła woli zawarcia ugody i kwestionowała roszczenie powoda w całości. Ponadto po zakończeniu pierwszego postępowania pojednawczego strony nie prowadziły pertraktacji ugodowych, w świetle których powód miałby podstawy do przyjęcia, że strona pozwana zdecyduje się na zawarcie ugody w ramach kolejnego postępowania pojednawczego.

Sądy obu instancji trafnie co do zasady przyjęły więc, że drugie i trzecie zawezwanie do próby ugodowej nie doprowadziły do przerwy biegu przedawnienia i w konsekwencji zasługiwał na uwzględnienie podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia dochodzonego przez powoda roszczenia. Niemniej jednak nie zasługuje na akceptację pogląd Sądu odwoławczego, że drugie i trzecie zawezwanie do próby ugodowej stanowiły ze strony powoda nadużycie prawa (art. 5 k.c.), bowiem oznaczałoby to, że każde zawezwanie do próby ugodowej (także drugie i kolejne) stanowi w istocie rzeczy czynność spełniającą przesłanki z art. 123 § 1 pkt 1 k.c., ale ostatecznie mogą zostać uznane za nadużycie prawa. Problem jednak tkwi w ocenie drugiego i kolejnego zawezwania do próby ugodowej, w kontekście wymogów z art. 123 § 1 pkt 1 k.c., a w szczególności przesłanki bezpośredniości - o czym była mowa wyżej - i jeśli nie pozwalają na przypisanie im cechy bezpośredniości, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., to nie wywołują one skutku w postaci przerwy biegu przedawnienia, a wobec tego odwoływanie się do instytucji nadużycia prawa podmiotowego nie ma jurydycznego uzasadnienia.

Orzeczenia sądowe nie stanowią źródła prawa i dlatego strona nie może wyprowadzać z nich skutków materialno-prawnych w podobnych sprawach. Należy jednak zwrócić uwagę, że w kwestii oceny drugiego i kolejnego zawezwania do

próby ugodowej jako czynności przerywającej bieg przedawnienia roszczenia stanowisko judykatury nie było i nie jest jednolite. Natomiast rozbieżności orzecznicze mogą mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia o kosztach procesu w znaczeniu wypadku szczególnie uzasadnionego w rozumieniu art. 102 k.p.c.

Z tych przyczyn, Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c., uwzględniając niejednolitość i niejednoznaczność orzecznictwa także na poziomie Sądu Najwyższego w kwestii możliwości wielokrotnego przerywania biegu przedawnienia zawezwaniami do próby ugodowej.

as